

Otwarte przymierze z Michałem Archaniołem do wypełnienia misterium Ojca Niebieskiego przeciwko mrocznej triadzie.

Jest potrzeba dwunastu chętnych, najodważniejszych aniołów, do ochrony matki Jezusa Chrystusa, aby mogła w spokoju urodzić i przetrwać trudny czas. **Jednak za wszelką cenę musicie zachować swoją tożsamość w tajemnicy**, bo inaczej wypełnienie misji będzie bardzo utrudnione. Najpierw przeszkolcie się w przetrwaniu na pustyni. Jeżeli podolicie, wówczas wykorzystacie wszystkie nabyte dotąd umiejętności, pozwalające wypełnić zleczone wam zadania.

Apokalipsa (Objawienie) 12:1-4, Biblia Tysiąclecia

*„(1) Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta **obleczona** w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie **wieniec z gwiazd dwunastu**. (2) A jest brzemienna. I woła cierpiąc bóle i męki rodzenia. (3) I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów - (4) i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej dziecię. (5) **I porodziła syna - mężczyznę**, który wszystkie narody będzie pał różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. (6) A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. (7)”*

Samolot

*(14) I dano Niewieście **dwa skrzydła orła wielkiego**, by na pustynię leciała do swojego miejsca, **gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża**. (15) A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. (16) Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. (17) I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.*

Nadeszła już odpowiednia godzina. Spotkanie tylko dla odważnych istot niebieskich.

Ewangelia Jana 10

„(1) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. (2) Kto

jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. (3) Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. (4) A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. (5) Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. (6)”

Inaczej mówiąc - współcześni apostołowie (*Posłańcy mocy*). Nie są oni żadnymi ideałami. Mają również własne problemy oraz słabości, tak samo jak ich poprzednicy, którzy bez przerwy podejmowali działania pozwalające budować na Chrystusie. Zobowiązani są również do pozbycia się dominacji, manipulacji, przewagi emocjonalnej, kontrolowania drugiego człowieka oraz panowania nad nim, itd. (wszystko to, co jest toksyczne).

